

Kolejna odsłona Łódzkich Spotkań Teatralnych

Kolejna odsłona tegorocznych Łódzkich Spotkań Teatralnych miała miejsce 28 i 29 września w Centrum Teatru, Muzyki i Tańca w Kutnie. Gościem niedzielnych Spotkań był Adam Walny - twórca i założyciel Walny - Teatr, lalkarz, reżyser i aktor. Przy własnym teatrze założył Instytut Sztuki Lalkarskiej oraz Pracownię Teatru Przedmiotu przy Staromiejskim Domu Kultury w Warszawie. W spektaklach wykorzystuje różne tradycje posługiwania się lalką, maską i przedmiotem. Jego spektakle były prezentowane na najważniejszych festiwalach sztuki lalkarskiej w Polsce i za granicą, gdzie zdobył wiele prestiżowych nagród.

Kutnowska publiczność miała okazję oglądać w jego wykonaniu „Hamleta”. Ze sztukami Szekspira robiono już praktycznie wszystko. Jednak naprawę nieczęsto można je zobaczyć w formie teatru lalkowego. „Hamlet” Walnego to starannie i pomysłowo przygotowane lalki i „scenografia” widowiska. Jej głównym elementem jest rusztowanie, na którym - w kilku planach; bliżej lub dalej widzów - podwieszono są, ruchome akwaria z umieszczonymi w wodzie marionetkami głównych bohaterów tego dramatu Szekspira: Klaudiusz, Gertruda, Poloniusz, Ofelia, Rozenkranc i Leartes. Tylko Hamlet - bunraku (lalka prowadzona przez aktora-animatora) znajduje się poza rzeczywistością w jakiej żyje dwór. Tekst został przez autora i reżysera spektaklu skrócony do najistotniejszych wątków.

Takie sceniczne odczytanie przez Walnego dramatu Szekspira jest niezwykle ciekawe. Wyostrzona została izolacja duńskiego księcia i jego osamotnienie. Postać Ducha Ojca grana przez Adama Walnego jest siłą sprawczą dramatu, on - domagający się sprawiedliwości, podstępnie zamordowany ojciec może nawiązać kontakt ze światem wyłącznie poprzez postać Hamleta. Brak Horacego, wiernego druha, potęguje uczucie odosobnienia, ale też daje Hamletowi siłę, dzięki której jest w stanie pomścić śmierć Ojca. Młody Książę jest narzędziem w rękach Ducha Ojca, któremu służy. Ta misja, którą wypełnia niemal na granicy obłędu wynagradza mu pustkę i smutek. Dramat Hamleta świetnie oddaje muzyka a w zasadzie nastrojowe akcenty muzyczne - szmery, stuknięcia, szepty - brzmia niepokojąco i sugestywnie tworząc otoczkę tajemnicy wokół przedstawienia. Miejscami jarmarczny charakter widowiska przypomina „Hamleta” jakiego grywało się w czasach Szekspira - z wyrazistymi postaciami rysowanymi grubą kreską, z rzeczywistością sceniczną, która w równym stopniu śmieszy, uczy i przeraża. Intrygujący spektakl Adama Walnego podsumowała dyskusja z udziałem publiczności, prowadzona przez Józefinę Halinę Bartyzel. Widzowie chętnie dzielili się z twórcą swoimi wrażeniami, zadawali pytania, żeby pod koniec spotkania dostrzec w teatrze lakowym intrygującą alternatywę do klasycznego teatru dramatycznego.

Następny Minifestiwal już 18 i 19 października w Opocznie, a kolejne spotkanie z teatrem Adama Walnego 26 października w Kościele Akademickim Panien Dominikanek pw. Matki Bożej Śnieżnej w Piotrkowie Trybunalskim.

Joanna Pyziak